

Sygn. akt I C 1069/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2015 r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Kamilla Gos-Górska

Protokolant: Sabina Drewniak - Szczepiek

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2015 roku w Gliwicach

na rozprawie sprawy z powództwa **A. P.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w Ł.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz powoda A. P. kwotę 2.779,52 zł (dwa tysiące siedemset siedemdziesiąt dziewięć złotych i 52/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. koszty postępowania stosunkowo rozdziela, obciążając nimi pozwaną w 93 % a powoda w 7 % i z tego tytułu zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.289,57 zł (jeden tysiąc dwieście osiemdziesiąt dziewięć złotych i 57/100).

SSR Kamilla Gos-Górska

Sygn. akt I C 1069/14

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 5 maja 2014 roku (k. 2) A. P. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwoty 3.000 zł z ustawowymi odsetkami od 1 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty. Żądanie w zakresie kwoty 2.779,52 zł obejmowało odszkodowanie z tytułu uszkodzenia jego pojazdu - koszty naprawy pojazdu, w pozostałym zakresie (220,48 zł) dotyczyło odszkodowania z tytułu rynkowego obniżenia wartości pojazdu. Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 29 kwietnia 2012 roku miało miejsce zdarzenie, w którym uszkodzony został jego pojazd. Odpowiedzialność cywilną za zdarzenie ponosi pozwana, jako podmiot ubezpieczający pojazd F. nr rej. (...), kierowany przez sprawcę zdarzenia. Pozwana w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła poszkodowanemu kwotę 1.874,33 zł, podczas gdy odszkodowanie to winno wynosić 4.653,85 zł.

W odpowiedzi na pozew (k. 17 i n.) strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana przyznała, że ponosi odpowiedzialność za skutki powołanego zdarzenia. Potwierdziła, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła powodowi odszkodowanie w kwocie 1.874,33 zł, które winno zaspokoić jego uzasadnione roszczenia. Zakwestionowała kalkulację naprawy dołączoną do pozwu. Dalej zakwestionowała zasadność wypłaty odszkodowania w kwocie brutto. W tym zakresie powołała się na brzmienie art. 17a ustawy z 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124, poz. 1151), dalej: d.u.u., wskazując, że z przepisu tego a contrario wynika, że jedynie w przypadku, gdy uprawniony do odszkodowania przedstawi faktury dokumentujące poniesienie wydatku na naprawę,

zakład ubezpieczeń obowiązany jest do wypłaty kwoty brutto. Również powołując się na przepisy ustawy o podatku od towarów i usług (VAT) oraz o cenach pozwana argumentował, że podatek ten może stanowić element ceny, jednak obciążenie tym podatkiem występuje wyłącznie w przypadku faktycznej konsumpcji – towarów lub usług. Podatek ten jest dochodem budżetu państwa i brak uzasadnienia dla jego wypłaty osobom uprawnionym do odszkodowania z tytułu szkody komunikacyjnej. Pozwana zakwestionował również zasadność żądania odszkodowania z tytułu utraty wartości pojazdu, wskazując, że jest to pojazd 9-cio letni wobec czego brak podstaw do wypłaty odszkodowania w tym zakresie.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe.

W toku postępowania ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 29 kwietnia 2012 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym uczestniczył pojazd O. (...) o nr rej. (...) stanowiący własność A. P.. Odpowiedzialność za zdarzenie ponosi kierowca pojazdu objętego umową ubezpieczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z (...) Spółką Akcyjną w Ł. .

/okoliczności bezsporne i zgłoszenie szkody (dokument w aktach szkody), wyrok Sądu rejonowego w Gliwicach z 4.07.2013 r. (k. 163 – 164 w aktach III W 857/12), wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z 21.01.2014 r. (k. 220 w aktach III W 857/12)

Pismem z dnia 27 stycznia 2014 r. A. P. zgłosił (...) Spółce Akcyjnej szkodę w swoim mieniu – pojeździe – wynikającą ze zdarzenia z 29 kwietnia 2012 r. W dniu 31 marca 2014 r. (...) Spółka Akcyjna wydała decyzję w przedmiocie zakończenia postępowania likwidacyjnego i ustaliła wysokość należnego odszkodowania, wypłacając A. P. odszkodowanie związane z uszkodzeniem jego samochodu w kwocie 1.874,33 zł.

/częściowo okoliczności bezsporne, a ponadto: pismo z 27.01.2014 r. i decyzja z 31.03.2014 r. w aktach szkody/

A. P. nie przeprowadził naprawy uszkodzeń swojego samochodu wynikających ze zdarzenia z dnia 29 kwietnia 2012 r. Pojazd nabył jako używany, kilkuletni.

/dowód: zeznania powoda (k. 57)/

Uzasadniony koszt naprawy samochodu O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) - związany ze skutkami zdarzenia z dnia 29 kwietnia 2012 roku, przy zastosowaniu części nowych oraz przy zastosowaniu średniej stawki za roboczogodzinę wynosi według stawek z 2012 r. 4.911,61 zł brutto. Jest to koszt naprawy przeprowadzonej przy użyciu części typu Q, których użycie pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu technicznego sprzed zdarzenia. Z uwagi na wiek pojazdu powstałe na skutek zdarzenia jego uszkodzenia nie uzasadniają, w przypadku prawidłowego przeprowadzenia naprawy pojazdu, oceny rynkowego ubytku wartości pojazdu, który ustala się dla pojazdów nie starszych niż 6 lat. O. (...) stanowiący własność A. P. został wyprodukowany w 2005 r.

/dowód: opinia pisemna biegłego M. B. k. 75-87, protokół szkody w pojeździe (w aktach szkody)/

Powyższe okoliczności posiadały częściowo charakter bezsporny a w pozostałym zakresie zostały ustalone w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, w aktach szkody oraz w oparciu o opinię biegłego. Sąd przydał moc dowodu w sprawie dokumentom, a to korespondencji stron, dokumentom powstałym w toku postępowania likwidacyjnego, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Wydany w sprawie III W 857/12 wyrokiem Sąd był związany. Z uwagi na kwestionowanie przez pozwaną kalkulacji naprawy załączonej do akt przez powoda oraz ze względu na przedmiot sporu – prawidłowość wyceny naprawy pojazdu poszkodowanego – Sąd, zgodnie z wnioskiem stron, dopuścił dowód z opinii biegłego. Wyrażone przez biegłego stanowisko w opinii pozwoliło na wyjaśnienie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd uznał, że sporządzona opinia jest jasna, rzetelna i wyczerpująca. Nadto została wykonana przez podmiot niezainteresowany wynikiem sprawy i posiadający specjalistyczną wiedzę. Żadna ze stron nie zgłosiła przy tym zastrzeżeń do sporządzonej opinii. Z tych względów Sąd uznał ją za w pełni wiarygodną.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zasada odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej nie była przez nią kwestionowana, stąd też w niniejszych rozważaniach należy zauważyć jedynie, iż jej podstawą faktyczną było zaistnienie kolizji drogowej, w czasie której uszkodzony został pojazd poszkodowanego A. P.. Sprawca tej kolizji był z kolei ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

Art. 822 § 1 k.c. stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Według

§ 2 tego przepisu, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. W oparciu zaś o § 4 przepisu, uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela określony jest przez zakres odpowiedzialności ubezpieczonego, w granicach sumy gwarancyjnej (tak m.in.: art. 36 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz. U. z 2003 r., Nr 124 poz. 1152 ze zm.). Natomiast odpowiedzialność posiadacza pojazdu w niniejszej sprawie oparta jest o art. 415 k.c. w zw. z art. 436 k.c. Między stronami poza sporem pozostawało, że spełnione zostały wszystkie ustawowe przesłanki wynikające z tych unormowań.

Kwestią sporną w rozpoznawanej sprawie była natomiast wysokość należnego odszkodowania, tj. kwoty jaką zakład ubezpieczeń winien wypłacić poszkodowanemu likwidując poniesioną przez niego szkodę.

Jak wskazano powyżej, zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń co do zasady jest identyczny jak zakres odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego, który spowodował szkodę. Zgodnie z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika (§ 1), a w tych granicach naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2). Naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 § 1 k.c.). Przy tym świadczenie ubezpieczyciela ma umożliwić poszkodowanemu przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego (tj. naprawienie pojazdu). Odszkodowanie powinno ściśle odpowiadać szkodzie. Nie może być ono niższe niż realny, rynkowy koszt niezbędnej naprawy, gdyż wtedy uszczerbek w majątku poszkodowanego nie zostanie w pełni skompensowany.

Ustalając wysokość odszkodowania, zwłaszcza w przypadku szkód komunikacyjnych, należy mieć na uwadze, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Jeśli zatem pojazd nie został naprawiony – koszty naprawy mogą być ustalone hipotetycznie, przy uwzględnieniu normalnych cen części, materiałów i robocizny stosowanych w obrocie. Świadczenie tak ustalone daje poszkodowanemu realną możliwość poprawnego naprawienia pojazdu – zaś suwerenną decyzją poszkodowanego jest, czy z tej możliwości skorzysta, a jeśli tak – to jaki standard naprawy ostatecznie wybierze i czy będzie to naprawa częściowa, czy całkowita. Przy tym zakład (towarzystwo) ubezpieczeń odpowiada tylko w granicach normalnych następstw zdarzenia; oznacza to w szczególności, że odszkodowanie obejmuje tylko te koszty naprawy, które mieszczą się w zwykłych, ekonomicznie uzasadnionych, stosowanych na lokalnym rynku cenach tego rodzaju usług. Jednocześnie należy podkreślić, że poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwać takiego sposobu naprawy, który będzie najtańszy (tj. najkorzystniejszy dla sprawcy i ubezpieczyciela), lecz może skorzystać z każdej z dostępnych na rynku możliwości naprawy pojazdu, pod tym jedynie warunkiem, że zakres i standard naprawy uzasadniony jest

ekonomicznie, a koszt naprawy nie będzie przekraczał normalnej wartości napraw o takim zakresie i standardzie. Stąd też nie jest objęty odszkodowaniem koszt naprawy nieuzasadnionej ekonomicznie, podnoszącej standard pojazdu w stosunku do stanu sprzed wypadku albo o koszcie w sposób nieuzasadniony znacznie przewyższającym wartość porównywalnej naprawy w pozostałych warsztatach i autoryzowanych serwisach.

Należy przy tym zauważyć, że przedsiębiorcy oferujący usługi w zakresie napraw pojazdów stosować mogą różne ceny tych usług – stąd też koszt tej samej naprawy może być różny nawet w obrębie lokalnego rynku. To samo zastrzeżenie odnosi się do części zamiennych. Pojawia się zatem problem tego, do jakiej wysokości koszt naprawy objęty będzie odszkodowaniem. Zagadnienie to analizował Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 r. (III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51), stwierdzając, że „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”.

Zagadnienie kosztu naprawy samochodu uszkodzonego wymagało wiedzy specjalistycznej z zakresu techniki samochodowej, stąd też niezbędne okazało się przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego tej specjalności (art. 278 k.p.c.).

Jak wskazywano powyżej, Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego M. B., uznając ją za w pełni przydatną i miarodajną przy czynieniu ustaleń faktycznych w zakresie kosztów naprawy pojazdu powoda. Za taką oceną opinii przemawiała zdaniem Sądu jej rzetelność oraz logiczne uzasadnienie zawartych w opinii wniosków. Biegły przeprowadził wycenę naprawy za pomocą programu Audatex, uwzględniając obok kosztów części, także koszty pracy. Koszt naprawy samochodu uszkodzonego został ostatecznie oszacowany przez biegłego na kwotę 4.911,61 zł brutto przy zastosowaniu części jakości identycznej z częściami oryginalnymi (części typu Q) i przy zastosowaniu średniej stawki za roboczogodzinę. Sąd nie miał przy tym wątpliwości, że uszkodzowanemu przysługuje prawo do dokonania naprawy pojazdu przy użyciu części Q, pomimo występowania na rynku części tańszych, ale i niższej jakości. Biegły w swojej opinii wskazał, że użycie części używanych czy zamienników innej jakości nie pozwoli na przywrócenie pojazdu do stanu technicznego sprzed zdarzenia i może spowodować obniżenie wartości pojazdu. Oczywiście właściciel pojazdu ma wybór, z jakich części skorzysta, co na gruncie odpowiedzialności odszkodowawczej oznacza, że uszkodzony może naprawić pojazd, czyniąc mniejsze nakłady na części. Nie usprawiedliwia to jednak dalej idącego wniosku, że uszkodzony ma obowiązek przy naprawie stosować tańsze równoważniki. Jak już wskazywano powyżej, uszkodzony nie ma obowiązku poszukiwać takiej metody naprawienia pojazdu, która będzie dla sprawcy najkorzystniejsza (najtańsza) – tak długo, jak naprawa mieści się w granicach wynikających z art. 361 § 1 k.c.

Uznając opinię biegłego za całkowicie przydatną dla ustalenia okoliczności istotnych w sprawie, Sąd przyjął również dla ustalenia kosztu uzasadnionej naprawy pojazdu koszt usług związanych z tą naprawą. W szczególności Sąd miał na uwadze, że koszty tych usług zostały obliczone według stawek średnich, w nieautoryzowanych warsztatach, obowiązujących w 2012 roku, odpowiadających rynkowemu kosztowi tego rodzaju naprawy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd przyjął kwotę 4.911,61 zł jako uzasadniony koszt naprawy pojazdu powoda w związku ze zdarzeniem z 29 kwietnia 2012 roku. Uwzględniono jednocześnie fakt wypłaty kwoty 1.874,33 zł. Zgłoszone przez powoda żądanie dalszej wypłaty z tytułu uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu, a to kwota 2.779,52 zł, mieściła się w granicach odszkodowania przysługującego powodowi celem przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody.

W ocenie Sądu pozwanemu przysługuje prawo żądania dochodzonej kwoty w wysokości brutto. Pozwana negując powyższe powoływała się na brzmienie art. 17a powoływanej już ustawy z 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, argumentując, że z przepisu tego a contrario wynika, że jedynie w przypadku, gdy uprawniony do odszkodowania przedstawi faktury dokumentujące poniesienie wydatku na naprawę, zakład ubezpieczeń obowiązany jest do wypłaty kwoty brutto. Stanowiska tego nie podzielił Sąd orzekający. Należy zauważyć, że celem wypłaty odszkodowania jest umożliwienie uszkodzowanemu przeprowadzenia naprawy w należyty sposób. Naprawa taka dla uszkodzonego, który nie jest podatnikiem podatku VAT, stanowi usługę opodatkowaną tym podatkiem.

Wyplata w kwocie netto nie spowoduje zatem pokrycia pełnych kosztów naprawy. Zdaniem Sądu z przywołanego przepisu nie wynika natomiast, że przepisy prawa ograniczają prawo poszkodowanego do pełnego odszkodowania - a zatem również z uwzględnieniem podatku VAT - wyłącznie do sytuacji, gdy poszkodowany wykaże (udokumentuje) poniesienie wydatku na naprawę. Taka interpretacja przepisu stałaby w sprzeczności z powyżej powoływanymi zasadami, że to właśnie wypłata odszkodowania ma dopiero umożliwić poszkodowanemu przeprowadzenie naprawy a brak jej przeprowadzenia nie wpływa na uprawnienie poszkodowanego. Kwestia ta stanowiła zresztą przedmiot licznych orzeczeń sądów, w których wskazywano, że odszkodowanie przysługujące na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodę powstałą w związku z ruchem tego pojazdu, ustalone według cen części zamiennych i usług, obejmuje kwotę podatku od towarów i usług (VAT) w zakresie, w jakim poszkodowany nie może obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego (uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów w sprawie III CZP 150/06). Zatem jedynie w przypadku, gdy poszkodowanemu przysługuje prawo odliczenia podatku naliczonego od podatku należnego (mechanizm rozliczenia podatku VAT), podmiot odpowiedzialny za szkodę może obniżyć odszkodowanie o podatek VAT.

Wobec powyższego, Sąd uznał żądanie powoda za uzasadnione co do kwoty 2.779,52 zł (pkt 1 sentencji wyroku).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152). W myśl przepisu art. 14 ust. 1 powołanej ustawy, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Tu zauważyć należy, że z materiału dowodowego wynika, że w dniu 31 marca 2014 r. pozwana uznała postępowanie likwidacyjne za zakończone i oszacowała wysokość należnego odszkodowania. W tej dacie prawomocne było już również orzeczenie w przedmiocie uznania za winnego sprawcy zdarzenia z 29 kwietnia 2012 r. Wobec tego brak było podstaw dla uznania, aby pozwana mogła wstrzymać wypłatę odszkodowania z uwagi na zaistnienie wyjątkowych sytuacji, sprowadzających się do konieczności wyjaśnienia niejasności odnoszących się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Pozwana, jako profesjonalista, jest zresztą obowiązana do samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia wszelkich okoliczności spornych, które mogą mieć wpływ na wysokość jej odpowiedzialności, w tym do prawidłowego określenia wysokości powstałej szkody. Z tych przyczyn Sąd uznał za należne odsetki od kwoty 2.779,52 zł od dnia 1 kwietnia 2014 roku.

Wobec treści opinii za bezzasadne Sąd uznał natomiast żądanie dotyczące zapłaty kwoty 220,48 zł jako dotyczącej szkody z tytułu utraty wartości pojazdu w związku z zaistnieniem zdarzenia. Biegły kategorycznie stwierdził, że wobec wieku pojazdu (samochód wyprodukowany w 2005 r.) brak podstaw do oceny utraty wartości pojazdu, co dotyczy wyłącznie uszkodzenia pojazdów w wieku do 6 lat w chwili zdarzenia. Z tych względów żądanie w zakresie kwoty 220,48 zł podlegało oddaleniu (pkt 2 sentencji wyroku).

O kosztach postępowania (pkt 3 sentencji wyroku) Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał postępowanie w 93%. Łącznie koszty postępowania wyniosły 2.050,07 zł. Na kwotę tę złożyły się koszty poniesione przez powoda w kwocie 1.433,07 zł (opłata od pozwu 150 zł, 17 zł opłata od pełnomocnictwa, wynagrodzenie pełnomocnika 600 zł, wykorzystana zaliczka na opinię biegłego 400 zł i 266,07 zł) oraz przez pozwaną w kwocie 617 zł. Wobec stosunkowego rozdzielenia kosztów i obowiązku ich poniesienia przez pozwaną w kwocie 1.906,57 zł (i faktycznego poniesienia w kwocie 617 zł), Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.289,57 zł.

SSR Kamilla Gos-Górska